



Sygn. akt II CK 69/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "B(...)" Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na
rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 września 2005 r., kasacji strony powodowej od
wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 17 września 2003 r. oddalił powództwo o
zapłatę 120 061,90 z tytułu kary umownej i zasądził od powoda na rzecz pozwanego
3600 zł kosztów procesu.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że dnia 15 kwietnia 1994 r. Zakład
Ubezpieczeń Społecznych w G. jako inwestor i firma Budowlane Usługi (...) w W. jako
inwestor zastępczy zawarli umowę, w której inwestor zastępczy zobowiązał się do
„wykonania czynności pełnego nadzoru w zakresie rozbudowy Inspektoratu Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych w S.". Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 3 umowy inwestor zobowiązał się, że wypłaci inwestorowi zastępczemu karę umowną w wysokości 10% wartości zadania inwestycyjnego w wypadu odstąpienia od umowy.

Umowa była kilka razy zmieniana: aneksem nr 1 z dnia 20 grudnia 1994 r. podwyższono koszt zadania inwestycyjnego, aneksem nr 2 z dnia 24 grudnia 1994 r. rozszerzono pierwotny zakres robót, obejmując nim modernizację starego budynku Inspektoratu ZUS, aneksem nr 3 z dnia 5 grudnia 1995 r. zmieniono termin zakończenia robót z dnia 30 grudnia 1995 na dzień 30 czerwca 1996 r., w aneksie nr 4 z dnia 24 stycznia 1996 r. postanowiono, że termin zakończenia robót – z powodu zmiany ich zakresu – zostanie ustalony „po zatwierdzeniu środków na realizację inwestycji”, na podstawie aneksu nr 5 z dnia 30 listopada 1996 r. powód przejął od dotychczasowego inwestora zastępczego wszystkie prawa i obowiązki związane z realizacją umowy, aneksem nr 6 z dnia 22 sierpnia 1997 r. ustalono koszt modernizacji budynku Inspektoratu ZUS w wysokości 1 200 619 zł i postanowiono, że „termin realizacji zadania zostanie ustalony odrębnym aneksem”.

Umowa w zakresie rozbudowy Inspektoratu ZUS została wykonana i powód otrzymał stosowne wynagrodzenie. Realizacja inwestycji w zakresie modernizacji starego budynku ZUS nie wyszła natomiast poza wstępną fazę, ponieważ ZUS w W. nie przekazał pieniędzy na ten cel.

Dnia 18 października 1999 r. powódka bezskutecznie wezwała pozwanego do zapłaty kary umownej w wysokości dochodzonej w sprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest nieuzasadnione z dwóch powodów. Po pierwsze, nie doszło – zdaniem Sądu – do zawarcia umowy o modernizację starego budynku Inspektoratu ZUS, ponieważ strony nie określiły terminu wykonania umowy; nie zawiera ona więc istotnego postanowienia (art. 66 i art. 72 k.c.). Po drugie, gdyby nawet uznać, że umowa została zawarta, to brak podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, ponieważ wykazał on, że nie otrzymał z centrali ZUS pieniędzy na modernizację budynku (art. 483 k.c.).

Sąd Apelacyjny, dzielając zarzuty apelacyjne, oddalił apelację powoda, ponieważ uznał, że wyrok ostatecznie odpowiada prawu. Dla oceny zasadności powództwa – zdaniem Sądu odwoławczego – istotne znaczenie ma aneks nr 5. Określa on bowiem zakres przejęcia przez powoda praw i obowiązków wynikających z umowy z dnia 15 kwietnia 1994 r. i decyduje o legitymacji czynnej w niniejszym procesie. Sąd,

opierając się na treści wspomnianego aneksu uznał, że powód przejął prawa i obowiązki pierwotnego inwestora zastępczego jedynie w zakresie rozbudowy Inspektoratu ZUS. Nie ma on zatem legitymacji czynnej do dochodzenia kary umownej, ponieważ nie przejął praw i obowiązków pierwotnego inwestora zastępczego w zakresie modernizacji starego budynku Inspektoratu ZUS (aneks nr 4, 5, 6).

Sąd Apelacyjny zakwestionował także ważność umowy z dnia 15 kwietnia 1994 r. Z treści umowy nie wynika bowiem jaki charakter prawny miała firma Budowlane Usługi (...), co nie pozwala ocenić, czy posiadała ona zdolność do czynności prawnych i była reprezentowana przez uprawnione osoby. Również z tego powodu – zdaniem Sądu – aneks nr 5 nie może stanowić podstawy do ustalenia legitymacji procesowej powoda.

W kasacji, opartej na obu postawach z art. 393¹ k.p.c., pełnomocnik powódki zarzucił naruszenie art. 65 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz obrazę art. 233 § 1, art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. Powołując się na te podstawy kasacyjne wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kwestia granic apelacji w rozumieniu art. 378 § 1 k.p.c. nie jest jednolicie postrzegana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Obok stanowiska wyrażonego w niepublikowanym wyroku z dnia 14 lipca 2004 r., IV CK 544/03 – na które powołała się skarżąca – że sąd odwoławczy jest związany apelacyjnymi zarzutami naruszenia prawa materialnego, odmienny pogląd został wyrażony w publikowanych orzeczeniach.

W systemie apelacyjnym – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98 (OSNC 2000, nr 10, poz. 193) – sąd odwoławczy jest przede wszystkim instancją merytoryczną, a nie kontrolną, jak w systemie rewizyjnym. Merytoryczny charakter sądu drugiej instancji został określony przede wszystkim w art. 382 k.p.c., stanowiącym, że sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że sąd ten nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych, w każdym wypadku musi bowiem dokonać ponownych ustaleń faktycznych, na podstawie powtórnej oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, z uwzględnieniem dopuszczonych dodatkowo w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214). Merytoryczny charakter orzekania sądu apelacyjnego polega właśnie na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa

materialnego, czyli dokonać ich subsumcji. Jedynie w sytuacji, w której podziela ustalenia sądu niżej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

W postanowieniu z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02 z dnia 4 października 2002 r. (OSNC 2004, nr 1, poz. 7) Sąd Najwyższy, nawiązując do wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, podkreślił, że sąd drugiej instancji może, a jeżeli dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Na tym m.in. polega istota przyjętego w polskim procesie cywilnym modelu apelacji tzw. pełnej (otwartej), uzasadniającej i legitymizującej istnienie – na trzecim szczeblu instancji – kasacji jako środka specjalnego, opartego na odrębnych zasadach konstrukcyjnych, spełniającego funkcję ściśle kontrolną w płaszczyźnie prawnej w celu zapewnienia jedności interpretacji prawa oraz jednolitości orzecznictwa.

W postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CZP 11/04 (OSNC 2004, nr 12, poz. 206) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji – oddalając apelację – daje wyraz pozytywnej ocenie zaskarżonego wyroku, a tym samym swej ocenie co do meritum sprawy. Spełniwszy swą kontrolno-rozpoznawczą funkcję, sąd apelacyjny orzeka więc, że nie tylko zarzuty apelacyjne okazały się nieuzasadnione, ale również, że merytoryczna ocena, dokonana z perspektywy wyższej instancji, nie daje powodów do zakwestionowania zaskarżonego orzeczenia. Innymi słowy, oddalając apelację sąd drugiej instancji stwierdza (oczywiście w granicach zaskarżenia), że niezależnie od wagi zarzutów sprawa powinna być rozstrzygnięta w taki sposób, jak uczynił to sąd pierwszej instancji. W piśmiennictwie prawniczym okresu międzywojennego wskazywano nawet, że formuła „oddala apelację” jest formułą konwencjonalną, stanowiącą swoiste uproszczenie proceduralne, gdyż lege artis sąd apelacyjny, nieznajdujący podstaw do uwzględnienia apelacji, orzeka ponownie w ten sam sposób, jak uczynił to sąd pierwszej instancji (a więc np. oddala powództwo, zasądza roszczenie itp.).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą kasację podziela stanowisko i argumentację zawartą w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, w postanowieniu z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02 i w postanowieniu z dnia 21

kwietnia 2004 r., III CZP 11/04. To oznacza, że chybiony jest zarzut skarżącej, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 378 § 1 k.p.c., rozpoznając kwestie materialnoprawne, które nie były przedmiotem zarzutów apelacyjnych.

Naruszenie art. 65 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. polega – zdaniem skarżącej – na ustaleniu, że „aneks nr 5 z dnia 30 kwietnia 1996 r. odnosi się do umowy w części dotyczącej rozbudowy Inspektoratu ZUS, a nie do umowy w części dotyczącej modernizacji już istniejącego budynku Inspektoratu”, co w konsekwencji doprowadziło Sąd Apelacyjny do stwierdzenia, że powód nie ma legitymacji procesowej do dochodzenia kary umownej.

Przytoczony aneks do umowy podlega wykładni według dyrektyw zawartych w art. 65 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 5, poz. 168) przyjął na tle tego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni. Wyrazem tego stanowiska są także późniejsze orzeczenia, np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, niepubl.

Wspomniana metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo – w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie – temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy.

To, jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych. Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81). Prowadzeniu wszelkich dowodów w celu ustalenia, jak strony rzeczywiście rozumiały pisemne oświadczenie woli nie stoi na przeszkodzie norma art. 247 k.p.c. Dowody zgłaszane w tym wypadku nie są bowiem skierowane przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, a jedynie służą jej ustaleniu w drodze wykładni (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1951 r., C 112/51, OSN 1952, nr 3, poz. 70 i z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75 OSPiKA 1977, nr 1, poz. 6).

Wyrażane niekiedy zapatrywanie, że nie można uznać prawnej doniosłości znaczenia nadanego oświadczeniu woli przez same strony, gdy odbiega ono od jasnego sensu oświadczenia woli wynikającego z reguł językowych nawiązuje do nie mającej oparcia w art. 65 k.c., anachronicznej koncepcji wyrażonej w paremii *clara non sunt interpretanda*. Najnowsze gruntowne wypowiedzi nauki prawa cywilnego odrzuciły tę koncepcję. Zerwał z nią także Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach wydanych w ostatnich latach (por. wyroki: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz.81, z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz.10, z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03, z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 i z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03 niepubl.).

Zacieśnienie wykładni tylko do „niejasnych” postanowień umowy – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w przytoczonym wyroku II CK 116/03 – miałyby oparcie w art. 65 k.c., gdyby uznawał on za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika z reguł językowych. Zgodnie jednak z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli się opierać na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej „jasny” sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest „jasna” po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni.

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące – zgodnie z kombinowaną metodą wykładni – należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli, przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu – jak określa się w doktrynie i judykaturze (por. przytoczona uchwała III CZP 66/95) – starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić

zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego.

Przy wykładni oświadczenia woli należy – poza kontekstem językowym – brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSP 1977, nr 1, poz. 6), ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej).

Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy – przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i 493 k.c. – cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Należy podzielić pogląd, że także na gruncie prawa polskiego, i to nie tylko w zakresie stosunków z udziałem konsumentów (art. 385 § 2 k.c.), wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zredagowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zredagowała umowę.

W świetle powyższego zarzut skarżącej, że ustalenie treści aneksu nr 5 do umowy została dokonane z naruszeniem art. 65 k.c. należało uznać za uzasadniony. Zakwestionowane ustalenie treści aneksu nie odpowiada bowiem przedstawionym regułom wykładni. Skarżąca ma rację, że zawarte w aneksie samo sformułowanie, iż dotyczy on „umowy 1/5/94 (rozbudowa insp. ZUS w S.)”, nie może rozstrzygać o treści aneksu.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 393¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).